

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 65.153 i 647.30

Ohydne morderstwo ś. p. Hołówki wywarło w całym kraju wstrząsające wrażenie

Energiczne śledztwo. -- Przypuszczalne motywy mordu. -- Jaki był przebieg wypadków. -- Wyniki sekcji zwłok. -- Nagroda za ujęcie morderców. -- Aresztowania

LWÓW, 30 sierpnia. (Telef. od lwowskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

Dokonany w dniu wczorajszym mord na osobie posła Hołówki wywarł olbrzymie wrażenie nie tylko w samym Truskawcu, ale w całej Małopolsce wschodniej. Ludność wszędzie dawała wyraz swego oburzenia na sprawców ohydno mordu, a w Rzeszowie doszło nawet do manifestacji antyukraińskich.

Przybycie władz

W Truskawcu od samego rana panował niezwykle ruch. Na miejsce przybył wojewoda lwowski dr. Roźniecki, cały szereg dygnitarzy policyjnych, sędzia sądu apelacyjnego we Lwowie i kierownik policji politycznej. Po pewnym czasie przyleciał aeroplanem z Warszawy naczelnik wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych p. Keller w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa.

Śledztwo

Władze wdrożyły oczywiście bardzo ostre i energiczne śledz-

two, które jednak jest bardzo utrudnione z powodu ulewnej deszczu, który padał w czasie dokonania mordu i zafarł ślady.

Narazie aresztowano i przesłuchano całą służbę pensjonatu ukraińskiego sióstr Bazylijanek, w którym poseł Hołówka, demonstracyjnie zamieszkał, na dowód swej życzliwości i przyjaźni dla ukraińców.

Ostatnie chwile zamordowanego

Śledztwo wykazało, że 29 b. m. w godzinach popołudniowych ś. p. Hołówka poprosił przełożoną pensjonatu o rachunek, gdyż 30, to znaczy w niedzielę zamierzał opuścić Truskawiec. Przełożona siostra Augustyna przy tej okazji poprosiła p. Hołówkę, aby wpisał się do księgi pamiątkowej. Pos. Hołówka napisał:

„Pobył w pensjonacie S. S. Bazylijanek zachowam w milej pamięci. Jestem bardzo wdzięczny za opiekę, troskliwość i życzliwość, której tyle dowodów miałem ze strony S. Przełożonej i całego zgromadzenia.

(—) Tadeusz Hołówka. Truskawiec 30.VIII.1931 r.“

Następnie poseł Hołówka udał się do swego pokoju, gdzie poczynił przygotowania do odjazdu, spożył kolację, następnie przyszedł doń masażysta ukraińca (p. Hołówka demonstracyjnie leczył się u lekarzy ukraińców) a wkrótce po jego wyjściu nastąpiło morderstwo. Ustalono, że morderców było dwóch, że oddali do ś. p. Hołówki z najbliższej odległości 6 strzałów, poczem zamknęli za sobą drzwi i zbiegli.

List córki

Zwłoki pos. Hołówki znalezione w łóżku z książką w ręku. W książce znajdował się list córki jego, pisany z Warszawy, w którym daje wyraz swej radości, że ojczulek już wraca do domu. Niestety, biednemu dziecku nie było sądzonem doczekać tej radosnej chwili.

Pani Hołóvkowa przybyła wczoraj w południe samochodem do Truskawca w towarzystwie przyjaciela zmarłego, naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Schaezla. Po jej przybyciu przystąpiono do sekcji zwłok.

Wyniki sekcji zwłok

Sekcja zwłok, dokonana przez dwu lekarzy w asystencji sędziego śledczego wykazała, że poseł Hołówka ugodzony został 6 strzałami rewolwerowymi, oddanymi w sposób skrytobójczy z najbliższej odległości. Cztery strzały ugodziły w głowę, a dwa w okolice obojczyka. Początkowa wersja, że po strzałach pos. Hołówka został jeszcze zaszytyłowany, została obalona. Krótkie ranki po zbadaniu okazały się pęknięciami skóry, spowodowanymi naporem powietrza od bliskości strzałów i prężnością skóry pod wpływem pocisków, które nie zdołały wydostać się z ciała.

Dlaczego zamordowali

Policeja sprowadziła na miejsce zbrodni kilka psów policyjnych, które mają jednak ogromnie utrudnioną pracę wskutek ulewy. Jak zdołano stwierdzić,

poseł Hołówka rozmawiał ostatnio z pewnymi osobistościami na tle politycznym w sprawie stosunków polsko - ukraińskich. Panuje mniemanie, że sprawcy mordu otrzymali jakieś informacje o szczegółach tych rozmów, które były nie na ręce U. O. W., to też pod wpływem tego zdecydowali się na dokonanie mordu.

Wśród zeznań świadków charakterystyczne jest zeznanie portjera pensjonatu sióstr Bazylijanek, który opowiedział, że w ubiegły czwartek jakiś człowiek wypytывał go szczegółowo o tryb życia pos. Hołówki, interesując się głównie tem, co robi wieczorami. Wywiad ten ułatwił prawdopodobnie wykonanie zamachu.

Aresztowano narazie kilka osób, pomiędzy nimi również i owego portjera, oraz pewnego akademika ukraińskiego.

10 tys. nagrody

Starosta drohobycki wydał odezwę do ludności, w której wzywa do współpracy w walce ze zbrodnią i wykryciem sprawców. Za wykrycie morderców starostwo wynaczyło 10 tysięcy złotych nagrody.

Żałoba we Lwowie

Trumna ze zwłokami ś. p. Hołówki odjechała wczoraj wie-

czorem z Truskawca i przybędzie do Lwowa dziś, o godzinie 4 popołudniu. We Lwowie będzie uroczyste przyjęcie na dworcu przez władze państwowe i samorządowe. Już dziś we Lwowie na gmachu ratusza powiewa sztandar żałobny, na jutro wyznaczone jest żałobne posiedzenie rady miejskiej. — Wyznaczony na wczoraj wieczór raut powitalny z okazji międzynarodowych mistrzostw strzeleckich, został odwołany.

Następnie wagon z trumną zostanie przyczepiony do pociągu pospiesznego, idącego do Warszawy o 8 wieczorem. — Zwłoki ś. p. Hołówki spoczną na cmentarzu w Warszawie.

Pogrzeb w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (B-k) telefonuje:

W Warszawie odbyło się posiedzenie żałobne naczelnego komitetu ukraińskiego (grupa petlurowców), na którym uczczono przez powstanie pamięć zamordowanego Tadeusza Hołówki, wielkiego przyjaciela narodu ukraińskiego, człowieka, który zmierzał i dążył do wspólnej pracy między obu narodami i rozumiał dążności niepodległościowe ukraińców.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki odbędzie się w Warszawie, we wtorek lub środę, na koszt B. B., którego zmarły był wiceprezesem. Pogrzeb ten zamieni się prawdopodobnie w wielką manifestację narodową.

Strejk obronny

proklamowali pracownicy miejscy w stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (B-k) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu i komisji porozumiewawczej pracowników miejskich zapadła decyzja proklamowania strejku obronnego pracowników miejskich jako odpowiedź na nieugięte stanowisko magistratu w sprawie

zmniejszenia pensji i redukcji. Pracownicy podkreślają ekonomiczny charakter strejku i zaznaczają, że jest on wyłącznie strejkiem obronnym. W dniach najbliższych zostanie zwołane ogólne zebranie pracowników, na którym zapadnie decyzja co do dnia rozpoczęcia strejku.

Waldemaras uniewinniony

przez sąd Kowieński

BERLIN, 30 sierpnia. (Pat.) W procesie przeciwko Waldemarasowi sąd wojskowy w Kownie ogłosił dzisiaj wyrok. Waldemaras wraz z 10 współoskarżonymi został uwolniony. 12 oskarżonych skazanych zostało na rok więzienia. Oskarżony o zamach na plk. Rustejtisa, szef policji politycznej — Wojtkiewicz skazany został na 15 lat, zaś pomocnik jego

Papalejkis na 12 lat ciężkiego więzienia z jednoczesnym pozbawieniem ich praw obywatelskich. —

Cale miasteczko spłonęło

REGGIO CALABRIA, 30. 8. — (PAT) — Groźny pożar zniszczył cale miasteczko Santa Stefano d'Aspramonto, pozostawiając bez dachu nad głową przeszło 200 rodzin.

Bilet do kina

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 31 sierpnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc wrzesień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Cecil



staże na czele delegacji angielskiej na sesję ligi narodów.

Dr. Krüger



45-letni badacz Grenlandji, który przed dwoma laty rozpoczął swoją ostatnią podróż naukową, zginał bez wieści.

Por. Went



Akuszany w październiku przez sąd Rzeszy na karę twierdzy za przygotowanie zamachu stanu, uciekł w niewiadomym kierunku z twierdzy Gollniw.

„KURJER POLSKI“ pisze o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

O filmie tym trudno pisać bez entuzjazmu. Jest to stanowczo najlepszy dźwiękowiec, jaki widzieliśmy. „Dusze Czarnych“ to w całym znaczeniu tego słowa dzieło sztuki. Niema superlatywów, któreby potrafiły oddać walory gry aktorów. Murzyni, grający w „Hallelujah“ nie grają, a przeżywają rolę. —

Szaleńcze rozmnażanie się

Zagadnienie poruszone przez autora w niniejszym artykule jest dzisiaj bodaj najbardziej aktualnym problemem cierpiącej na chroniczny kryzys Europy. Na szpaltach pism toczy się gorąca polemika na ten temat, przy czym argumenty jednej, jak i drugiej strony tj. zwolenników ograniczania urodzeń i wolnej płodności — są jednakowo przekonywujące.

Badając statystykę przyrostu ludności rozmaitych państw, dochodzimy do wniosku, że im wyższa jest kultura danego kraju, tem mniejszy przyrost jego ludności i odwrotnie: im niższa kultura, tem większy jest naturalny przyrost mieszkańców. Zaznaczyć trzeba z naciskiem, iż twierdzenie powyższe dotyczy tylko państw europejskich; nie rozciągamy go na Amerykę, ani Azję, gdzie warunki życia są inne, niż u nas, skutkiem czego kraje takie, jak Stany Zjednoczone lub Japonia nie podlegają temu prawu.

Weźmy więc tylko Europę. Szeregując w pierwszej rubryce ilość urodzeń pro mille (w ciągu roku), w drugiej — ilość zgonów, a w trzeciej różnicę między „promilem“ urodzeń a zgonów, czyli przyrost naturalny ludności, otrzymamy następującą tablicę:

Rosja europ.	43,6	20	23,6
Rumunia	35,9	20,3	15,6
Polska	32,3	17	15,3
Hiszpanja	28,9	18	10,9
Włochy	25,1	16	9,1
Czechosłow.	22,4	15,5	6,9
Niemcy	17,9	12,6	5,3
Szwajcaria	17	12,5	4,5
Belgia	18,1	14,4	3,7
Szwecja	15,2	12,2	3
Anglia	16,3	13,4	2,9
Francja	17,7	18	-0,3

Obserwując trzecią kolumnę — przyrost naturalny — widzimy, jak zmniejsza się on w miarę przesuwania się ze wschodu na zachód i z północy na południe. Podczas gdy w Rosji przyrost naturalny przekracza dwadzieścia pro mille, w państwach zachodnio-europejskich nie dochodzi do sześciu — siedmiu pro mille. Dość należy, że wedle najświeższych danych (1930 r.) przyrost ludności w Polsce osiągnął siedemnaście pro mille, a tem samem Polska ulokowała się na drugim miejscu (zaraz po Rosji!) w powyższej tablicy.

Zbyteczne chyba dowodzić, jak fatalne następstwa ma w czasach dzisiejszych tak szybki, nieokreślony nieczem wzrost ludności. Dość przeczytać ostatnie wyneurzenia Einsteina, który bardzo pesymistycznie zapowiada przyszłość świata, nie widząc sposobu zatrudnienia milionów ludzi pozbawionych pracy w miarę postępów techniki, aby dojść do wniosku, że w obecnych warunkach niema nie głupszego i bardziej karygodnego, niż takie bezmyślne rozmnażanie się. W dzisiejszych warunkach może nie ludności jest równoznaczne z mnożeniem nędzy.

Europa jest przeludniona. Dalszy wzrost ludności jest dla większości społeczeństw europejskich, zwłaszcza dla tych biednych, głodujących, mało konsumujących, jak np. Polska, lub Włochy, równoznaczny z szaleństwem. To, co oddawna zrozumieli francuzi, Anglii i Niemcy, redukując do minimum przyrost ludności (we Francji spadł on do zera), muszą zrozumieć i urzeczywist-

nić inne narody, zwłaszcza te, które duszą się w nędzy i brudzie. A te właśnie rozmnażają się najszybciej..

Jeżeli ludzie sami nie rozumieją zgubności swojego postępowania, to trzeba im to wytłumaczyć. Trzeba przedsięwziąć wielką kampanję propagandową, mającą na celu zmniejszenie ilości urodzeń do granic, nie kłócających się z rozsądkiem, nie kolidujących z gospodarczymi możliwościami danego społeczeństwa. Trzeba pisać o tem w gazetach, mówić o tem na odczytach, rozdawać popularne broszury i t. d. Akcja ta powinna być zorganizowana przez te czynniki społeczne, które rozumieją palącą konieczność zmniejszenia w Polsce nadmiernej przyrostu ludności — nie mówimy: zupełnie zahamowania, ale zmniejszenia — i którym zależy choć trochę na tem, aby kraj nasz nie stał się zupełnym krajem nędzarzy.

Przeciwnicy zmniejszenia przyrostu ludności operują zazwyczaj „argumentem“, że jest to niedopuszczalnym ze względów militarnych, bo.. państwo powinno mieć jaknajwięcej wojska. Zapytujemy, co jest lepsze: mieć dużo wojska i moc nędzy, czy mieć trochę mniej

mieś armatniego, ale zato więcej mięsa do jedzenia dla każdego obywatela?

Rozmnażać się jest rzeczą łatwą, potrafi to każde bydle. Daleko trudniejszą rzeczą jest dać przychodzącym na świat obywatelom możliwość istnienia w sposób ludzki. A jeżeli nie ma się pewności, że te pół miliona ludzi, o jakie wzrasta corok ludność Polski, będzie tę możliwość posiadać, to trzeba odpowiednio — przynajmniej o połowę — zmniejszyć ilość urodzeń.

Francja ma od siedemdziesięciu lat prawie tę samą ludność (w roku 1860 miała 37 milionów, obecnie ma 40, w czem 2,5 milj. cudzoziemców). Znaczną jest jej bogactwo i dobrobyt. Zapytujemy: czy byłoby to rzeczą możliwą, gdyby ludność Francji wzrastała o pół miliona rocznie i gdyby miała ona dzisiaj nie czterdzieści, lecz 70 lub 80 milionów głów? Jeżeli Francja znosi dzisiaj kryzys łatwiej, niż inne kraje, jeżeli bezrobocie nie daje się tam tak we znaki, jak gdzieś indziej, to ma to w pierwszej linii do zawdzięczenia swojej mądrej polityce populacyjnej.

Jeżeli ludzie sami nie rozumieją zgubności swojego postępowania, to trzeba im to perswadować; przekonać, że dalsze nieograniczone, bezmyślne rozmnażanie się może stać przyczyną niebywających trudności gospodarczych nie tylko dla tych, którzy to robią, ale dla całego kraju.

Czas najwyższy uderzyć na alarm. Pół miliona przyrostu rocznego dla Polski — to stanowczo za dużo; to jest ponad nasze siły; nas poprostu nie stać na to. Jeżeli ludność Polski nadal wzrastać będzie w tem samym tempie, co dotychczas, staniemy się pariasem Europy.

R. W.

Znany publicysta BOY - ŻELEŃSKI mówi o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

Film obiegł już całą Europę, zyskując wszędzie wyrazy najwyższego uznania i należy do najbardziej artystycznych, jakie się zdarza oglądać.

Sterowiec „Hr. Zeppelin“



wystartował 29 sierpnia do Pernambuco w Ameryce połudn.

DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL“

Dziś Premjera!

Potężne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle wielkiej rewolucji francuskiej p. t.

„POCHODNIA“

(Marsylianka)

Dramat miłosny oficera gwardji królewskiej ku pięknej anarchistce. Konflikt: sumienia, honoru i miłości

W rolach głównych:

John Boles, Laura La Plante

Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-ej.

Ceny miejsc popularne!

Na pierwszy seans 50 gr. i 1 zł.

Następny program: Czołowe arcydzieło produkcji czeskiej „Jej Chłopczyk“

Hemmelmann



kupiec berliński, który wynalazł samozapalający się papier, doskonale zastępujący zapalki.

Pieszko przez La Manche



Karol Namestnik przeszedł na narwach wodnych z przylądka Gris Nez (Francja) do Doveru (Anglija) w 8 godzin 50 minut.

ZUARAT (Beludżystan) 29, 8.— (PAT). — W kilku okolicznych miejscowościach w ciągu ostatnich dni odczuto tu gwałtowne wstrząsy podziemne, które spowodowały śmierć 8 osób i poważne szkody. Wstrząsy trwają w dalszym ciągu.

DAISY

Jedyna przegrana

— Jedyny raz zagrać z panią w tenisa — i potem umrzeć! — rzekł Fred patetycznie i położył rękę na sercu. Spojrzył przytem na Nell tak rozdzierającym wzrokiem, że wybuchnęła głośnym śmiechem. — Ach, Fredku, wszystko co pan chce, tylko nie to!
 — Ależ Nelly, niech pani pomyśli, gdy wrócę do domu, będę mógł powiedzieć: grałem z mistrzynią świata!
 — Nie będzie pan taki próżny, drogi Fredzie!
 Nelly poklepała go poufale po plecach, lękając przytem czekaladki. Straszne przyzwyczajenie, od którego nie mogła się uwolnić; wielka tajemnica, której wszyscy w tajemniczeni troskliwie strzegli przed prasą i publicznością. Fred stanął tuż przy Nell i błagalnie złożone ręce trzymał niemal przy jej twarzy.
 — Najlepszka, najpiękniejsza, najukochańsza, boska Nell, tylko jeden, jedyny raz. Tylko malutkie pół godziny, dobrze?
 Goście małej miejscowości kuracyjnej, którzy spacerowali po promenadzie stanęli i przypatrywali się osobliwej parze. Nikt nie poznał mistrzyni świata. Nelly była trochę dotknięta.
 — No, dobrze już, ale musi mi pan przyrzec, że nie dłużej, jak pół godziny i potem raz na zawsze dosyć! Przyjechałam tu, żeby spędzić trzy tygodnie i odbyć tę przekłętną kurację.

Calumniesz, calumniesz encore!

W związku z atakiem na Z. A. S. P. w sobotnim numerze „I. K. C.” otrzymujemy od bawiącego na gościnnych występach w Łodzi znakomitego artysty Konrada Toma poniższe uwagi z prośbą o publikowanie. (Red.)

W związku z „wojną teatralną” krakowski „I. K. C.” wystąpił z nową szcześospaltową kołubryną pełną inwektyw, zarzutów i uwag, trących zwykłą... denuncjacją. Nie mam potrzeby ani zamiaru bronięcia p. Leona Szyllera. Owoce jego działalności artystycznej jak najlepsza maska przeciwigazowa ochronią go przed trującymi gazami „I. K. C.” Zresztą, znam dobrze metody krakowskich katonów i wiem, że nie o osobę p. Szyllera im chodzi. Długoletnia ofensywa JWPana Posła Dąbrowskiego na Z.A.S.P. ma nieco głębsze powody: jest wynikiem uniemożliwienia p. posłowi „za ławy w teatr” z winy (a może zasługi?) zarządu głównego Z. A. S. P. P. Dąbrowski jest „dzieckiem szczęścia” i bardzo nie lubi, gdy mu się coś nie udaje, gniewa się wtedy i nie przebiera w środkach, a środków tych ma niestety — dużo. W niniejszym artykule cho-

dzi mi o powtórne ostrzeżenie publiczności przed zamydleniem jej oczu przez zdeklarowanych wrogów teatru lub przez ich najemnych „bravos”. Spekulując na psychologii publiczności zbiedzonej przez złe czasy, podsunęto jej jako jedyny motyw zatargu teatralnego rzekomo nadmiernych zarobków aktorskich. W artykule moim z dnia 28 b. m. w warszawskim „Kurierze Czerwonym” starałem się jasno, wyraźnie, a przede wszystkim szczerze wyjaśnić istotną i jedyłą przyczynę zatargu. Powtarzam: chodzi nam o prawo do ciągłości pracy, o 12-to miesięczny kontrakt narówni z innymi pracownikami umysłowymi w Polsce. Zresztą — w tej chwili publiczność wie już wszystko z zamieszczonych w piśmie szczegółowych sprawozdań ze zjazdu Z. A. S. P. i z przebiegu pertraktacji z dyrektorami. — „Zieleń w głowie, czerwień na ustach, a złoto w kieszeni”, takim tytułem za-

patrzył „I.K.C.” swój ostatni wypad i jest to rzeczywiście trafne...auto - określenie. Tyłko z tą „czerwienią” coś się nie zgadza — piana na ustach panów z „I.K.C.” jest biała, brudno - biała. Bo o „złoto w kieszeni” pomawiać nas, aktorów jest trochę śmieszne. Wiedzą o tem do brzo nasi... wierzyciele. Proszę, niech „I. K. C.” wskaże choćby jednego z pośród nas potentata finansowego lub choćby zamożnego człowieka. Zwłaszcza wśród tych „gwiazd” i „gwiazdorów”, których tryb życia tak kole w oczy pp. Piasieckich, Brummerów et consortes! A zazdrościć nam czystego kolnierzyka, porządnie skrojonego garnituru lub nawet auta, wziętego na kredyt, — to doprawdy przesada! Życie „gwiazdora”, a zwłaszcza „gwiazdy” ma termin motyli, praca jest ciężka, bardzo ciężka, szarpająca nerwy; nie znamy świąt, nie znamy odpoczynków, wprzęgnięci w kierat wyczerpującej tej pracy nie mamy czasu żyć życiem ludzkim, normalnym życiem przeciętnego inteligenta. Nie chcę zanudzać czytelników opisem

tych przykrych stron naszego zawodu, których, niestety, nie znają. Ale jako „namiastka” życia normalnego należy nam się przecież choć trochę powierzchownego dobrobytu. Niejakiego p. Brummera o rozpacz i rozdzieranie szaf przy prawia kiedyś wiadomość o rajdzie aktorów „Qui pro Quo” urządzonym w czasie występów we Lwowie. „Jakże to?” — wołał ów domorosły katon — „Podczas, gdy dyrektorzy teatrów walczą z ruiną, grono rozpierzczonych przez los „gwiazdorów” rozbija się własnymi autami i drażni opinię publiczną?!”
 Bzdury te, w dobrej wierze zapewne, powtarza za p. Brummerem p. Jan Lorenłowicz. I wyobrażam sobie, jak zjeży się zeusowska broda zacnego p. Jana, gdy tu pod przysięgą wyjaśni:
 Raid samochodowy, owo niezwykle erimen, zorganizował sam dyrektor teatru p. Boczkowski, wbrew perswazjom niżej podpisanego prezesa filij Z. A. S. P. Urządził w celach reklamowych, a więc na swoją korzyść.
 Tak mniej - więcej wyglądają wszystkie inkryminowane aktorom posunięcia. Ale: „calumniesz, calumniesz encore! il en restera toujours quelque chose!”
 Konrad Tom.

KINO-TEATR
PALACE
 Dziś poraz ostatni!
 Wielki program salonowo-sensacyjny!
 Produkcja najnowsza 1931 roku.
 Mistrz sensacji, król salonów
Carlo Aldini
Zygfryd Arno
 Król humoru i dowcipu, zagraniczny „Krukowski”
 ORAZ **GRITA HEID** w szampańskim 12-to aktowym komedjo-dramacie, obfitującym w niebywale tricki i kapitalne sytuacje p. t.
MUZYKA L. KANTORA.
„Tajemnica pięciu kluczy”
 Początek o godz. 5.
 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr

Od tej chwili posuwała się Nell za każdą piłką trochę na prawo. W pewnym momencie nieznamy klasnął w ręce i zawołał: brawo, brawo! Nell rozłochała się trochę. Fred spojrzał oburzony.
 — Także nonsens! — powiedział zły z powodu swej porażki.
 Naraz w środku gry, nieznamy otworzył małe drzwiczki i wszedł na plac.
 — Szanowna pani wybacz, gra pani wyśmienicie. Musi pani tylko zdobyć trochę lepszego partnera.
 Przy tych słowach zwrócił się się z uśmiechem do Freda, który spoglądał na niego nieco zdziwiony.
 Mistrzyni świata nie wiedziała czy gniewać się, czy też śmiać. Czy ją poznał, czy też nie? Wygląda przecież na sportsmena.
 — Pozaćm wybacz pani, że się nie przedstawiłem, moje nazwisko: Jan Brandt. Czy nie będę bezczelnym, jeśli się zapytam czy można zagrać?
 — Tak, — odparł Fred. Ale szybko przygryzł wargi, gdy zobaczył, że Nell groził mu wzrokiem.
 — Czy pan często grywa? — za pytała Nell zaciękawiona i nachyliła się kokieterycznie nad swą rakiętą, z czem wyglądała przesłuchanie.
 — Niestety, nie bardzo. Zdaje mi się, że gramy jednakowo.
 Fred wybuchnął hałaśliwym śmiechem.
 — Pst, pst — syknęła rozweselona mistrzyni i pogroziła.
 — Zdaje się, że na pan bardzo wesoly temperament — odpowiedział Brandt.
 Nagle Nell pomyślała o tem, że nie flirtowała nigdy z żadnym mężczyzną. Ten podobał jej się.
 — Czy ma pan rakiętę? — spytała.
 — Muszę przynieść sobie z hotelu.
 — O, proszę, bardzo, — powiedział Fred i podał mu swą rakiętę z uśmiechem częściowo przychylnym, a częściowo pogardliwym — Weź ją pan, ja chętnie ustąpię.
 Usiadł na ławce i gra rozpoczęła się. Przy pierwszym uderzeniu Nell nie uważała dobrze. Piłka padła tuż przy siatce i nie mogła już być odbita. Druga piłka była jej. Przy trzeciej, akurat gdy sportrzęgała, że partner jej ma ruchy zrównoważone i pełne godności, znówu zepsuda. Co się stało? Teraz musi się skupić.
 — Nędzny podbijacz, przeciętny amator — narzucała mistrzyni swoim myślam—ale zachwycający człowiek! Ten mi się podoba.
 Trzach, znówu piłka ją minęła.
 — Niech pani nie pozwoli mi wygrać — zawołał wściekły Fred ze swej ławki. — Niech pani gra porządnie.
 — Ja gram porządnie, ale on przyjmuje lepiej odemnie!
 — Ale nie o wiele lepiej — zauważał Brandt przyjaźnie. — Gdy pani pogra ze mną kilka razy, klasa się wyrówna 6:3! — zawołał ucieszony.
 Fred i mistrzyni świata spojrzeli na siebie. Drugi set się rozpoczął.
 — 2:6, — wykrztusiła Nell nie panując nad sobą.
 — 6:0 — ucieszył się pan Brandt za trzecim razem.
 — 2:6 — powiedziała Nell pokornie. Nagle mistrzyni rzuciła rakiętę, pobiegła do ławki i usiadła obok Freda, któremu aż mowę zaparło.
 — Co pan... co pan na to, ja rzeczywiście nie dałam mu umyślnie wygrać, to zdarza mi się poraz pierwszy w życiu... to nie jest w porządkiem... jestem zła... wściekła!
 I nagle puściły jej się łzy z oczu, lecz ona nie wiedziała dlaczego. Zawstydziała się okropnie, bo pan Brandt właśnie do niej się zbliżył. Zdecydowanie schwyła rakiętę i popędziła na ulicę. Tam obróciła się parę razy i skłękła, biegając, rakiętą.
 Nazajutrz otrzymała Nell kwiaty. Jeden, wspaniały bukiet czerwonych róż, zawierał kartę wizytową:
 „Dr. Jan Brandt prosi o przebaczenie z powodu jego zwycięstwa i nie pragnie niczego bardziej, jak naprawić wszystko przez swoją porażkę”.
 Drugi był to bukietek konwalji, przy którym, przymocowane niebieską jedwabną wstążką, zwieszało się pudełko czekoladek. Również miała karteeczka była przymocowana do wstążki, na której było moż na przeczytać:
 „Boska mistrzyni! Podczas ostatniej bezsennej nocy lamałem sobie głowę, jako pani przyjacieli, nad pani obecnem położeniem. Istnieje tu tylko jedno wyjście. Niech pani poślubi tego człowieka, będzie pani z nim szczęśliwa. Pani oddany przyjaciel Fred”.
 Gdy mistrzyni przeczytała karteeczkę, podeszła do lustra i przypu drowała sobie nosok.
 — Zupełnie nie głupio — powiedziała do siebie samej. Potem obróciła się na obcasie i ukarmiowała sobie wargi.
 Tłum. W. Z.

Przysięga



— Przysięgnij mi, że ożenisz się ze mną nie dla pieniędzy! Ja wiem, że masz dług!

— Przysięgam ci, że nigdy nie myślałem o tem, aby zapłacić dług!

Wiadomości bieżące

Komisje poborowe we wrześniu

W miesiącu wrześniu urzędować będą dwie dodatkowe komisje poborowe dla rocznika 1910 i starszych, niemających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Pierwsza komisja urzędować będzie w dniu 12 września dla zamieszkałych na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 a druga w dniu 28 września dla zamieszkałych na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14. Przed zgłoszeniem się na komisje należy posiadać wezwanie ze starostwa grodzkiego. (b)

Stan bezrobocia na terenie P. U. P. P. w Łodzi

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) w dn. 21 sierpnia 1931 r. w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 32,075, w tem w samej Łodzi 23722. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13013 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10904. Otrzymało pracę przez urząd 126 bezrobotnych, wysłano do pracy 158 bezrobotnych. Urząd rozporządza 11 wolnymi miejscami dla służby domowej.

Archiwum sądu usiłował podpalić nieznany sprawca

W nocy z 28 na 29 bm. nieznany sprawca usiłował podpalić archiwum sądu grodzkiego w Łasku. Spłoszony przez woźnego sądu sprawca zbiegł, pozostawiając na miejscu butelkę z materiałem łatwopalnym, cichobiegłą i narzędzia do włamania.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Kępczowski (Nowo Miejska 15), S. Trawkowski (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Katana 54), L. Czyńskiego (Rokietnicka 53).

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Pracuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielną poczekalnia dla Pań.

Dlaczego przymus adwokacki? Łatwiejszy, lepszy i szybszy wymiar sprawiedliwości

Nowy kodeks postępowania cywilnego, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. z mocą obowiązującą na całym terytorjum Rzeczypospolitej, ustanawia zastępstwo stron przez adwokatów w postępowaniu przed sądem najwyższym, sądami apelacyjnymi i sądami okręgowymi jako pierwszą instancją; w sprawach, wszczętych przed sądami grodzkimi przymus adwokacki obowiązuje, poczynając od założenia środka odwoławczego do sądu najwyższego.

Przymusowe zastępstwo adwokackie przed sądami okręgowymi jest w b. Kongresówce dla naszego pokolenia nowością. Na mocy dotychczas obowiązującej jeszcze do końca roku 1932 rosyjskiej procedury cywilnej z 1864 r., a wprowadzonej u nas w połowie 1874 r., oraz przepisów związkowych, przymus adwokacki stosowany jest tylko przed sądem najwyższym oraz sądami apelacyjnymi. Wprowadzona w 1874 roku reforma sądownictwa uchyliła obowiązującą do owego czasu organizację sądownictwa cywilnego w Księstwie warszawskim z 1808 roku oraz francuski kodeks postępowania cywilnego z tegoż roku, które przewidywały przymusowe zastępstwo adwokackie we wszystkich instancjach sądowych. Zmiana, wprowadzona przez zaborcę rosyjskiego, nie była wywołana żadną koniecznością, gdyż dawniejszy obowiązek ustanawiania obrońców nie powodował ani objawów niezadowolenia ludności, ani projektów jakiegokolwiek zmiany. Było to tylko ryczałtowo wprowadzenie procedury rosyjskiej, dokonane w celach ogólnie państwowych.

W pierwszej chwili wydawało się, że reforma rosyjska będzie ułatwieniem i pomocą dla najsłabszych warstw ludności, umożliwia bowiem wszystkim dostęp do organów wymiaru sprawiedliwości bez konieczności uciekania się do kosztownej pomocy adwokackiej. Je-

dnak obecnie po przeszło pół-wiekowym okresie obowiązywania procedury rosyjskiej daje się stwierdzić wręcz ujemny pod każdym względem skutek tej reformy.

W projekcie polskiej procedury cywilnej, uzasadnionym przez jednego z referentów, ś. p. prezesa komisji kodyfikacyjnej, prof. X. Pierieha znajduje my m. in. motyw, które skłoniły naszego prawodawcę do wprowadzenia przymusu adwokackiego: „W sądach okręgowych przeprowadzane będą sprawy większej wagi, wskazanem przeto jest, by tego rodzaju spory prowadzili zastępcy, posiadający znajomość prawa i zdolność oceniania krytycznego stanu faktycznego, które to wiadomości ewentualnie zdolności uzyskuje się po pewnym czasie zawodowej pracy. Za tem przemawia także kontrola, zapewniająca należyty tok postępowania i należyte stosowanie przepisów prawnych. Nie można pominąć i tej okoliczności, że przymus adwokacki przyczynia się w znacznym mierze do zmniejszenia ilości sporów. Doświadczenie bowiem uczy, że po przedstawieniu sprawy adwokatowi przez klienta niejednokrotnie sprawa kończy się bez wdrożenia procesu. Brak przymusu adwokackiego nieraz oddałby strony w ręce pokatnych pisarzy”.

Istotnie, wobec braku przymusu adwokackiego, szerokie warstwy ludności nieinteligentnej i niepiśmiennej, dla wniknięcia sprawy do sądu, udają się do ludzi bez wykształcenia i wiedzy zawodowej. Doradcy ci bez względu na bezpodstaw-

ność roszczeń i beznadziejność sprawy odsyłają interesantów z napisanym przez nich pozwem do sądu, nie mając bynajmniej potrzeby troszczyć się o dalszy los sprawy. Nic dziwnego, że wielką ilość powodów i podań pozostaje bez biegu lub jest stronie zwracana z powodu różnych uchybień (brak należytych opłat, odpisów, przekładów i t. p.). Wreszcie sprawy, mające nawet wszelkie widoki powodzenia, lecz ze źle postawionem żądaniem lub uzasadnieniem, przewlekają się, a nawet ulegają umorzeniu lub przegraniu z za sadzeniem kosztów stronie przeciwnej.

Gdy szczęśliwie dochodzi już do ustnej rozprawy, znów położenie osoby prywatnej, nie zastępowanej przez adwokata, staje się dla niej przeważnie zgubne. Nie umiając się wyśłowić, ani udowodnić, a na wet sformułować swego żądania, narażona jest ona zawsze na przegraną. Sędzia mimo najlepszych chęci nie może być nieudolnej stronie skutecznie pomocy, a ile nie ma zejść ze swego stanowiska i stać się jej obrońcą. Przykra jest również rola adwokata w sprawie, w której przeciwnik jego mocodawcy staje osobiście, albowiem prowadzenie sprawy w tych warunkach nabiera niejako charakteru walki z hezbronym.

Brak obowiązkowego zastępstwa adwokackiego przynosi też wielką szkodę sądom, obciążonym nadmierną pracą. Konieczność zgłoszenia się ze sprawą do adwokata otworzyłoby niejednokrotnie interesantowi oczy na jej bezpodstawność i skłoniłoby go do zaniechania drogi sądowej i ugodzenia się z przeciwnikiem. Sady nie byłyby wtedy obciążone zbyt ciężką pracą, jak to się dzieje obecnie. Nadmiar pracy sędziów i kancelarii sądowych pociąga za sobą niemałe wydatki skarbowe, których oszczędzanie jest teraz obowiązkiem powszechnym. Nie byłoby też więcej sarkania nieusładomionej ludności na rzekomą niesłuszność wyroków lub powolność naszych sądów, gdyż zjawiska te są skutkiem własnej jej winy.

Czy obowiązkowe zastępstwo adwokackie uczyni bardziej kosztowną i utrudnioną opiekę prawną dla szerokich sfer ludności? Przedewszyst-

kciem nowy kodeks postępowania cywilnego przewiduje, że w każdym wypadku, w którym stronie należy się od przeciwnika zwrot kosztów procesu, do tych kosztów zalicza się także należności i wydatki jednego adwokata. Wysokość tych należności będzie niewątpliwie odpowiadająca takiej adwokackiej, do ustanowienia której w drodze rozporządzenia uprawniana przepis, wprowadzające kodeks postępowania cywilnego ministra sprawiedliwości. Osoby, które nie byłyby w stanie z góry, przed wszczęciem wzgl. przed rozstrzygnięciem sporu, uścić adwokatowi honorarium, są także pod szczególną opieką przepisów proceduralnych. Każda osoba fizyczna lub prawna, która wykaże na podstawie zaświadczenia władzy administracyjnej państwowej lub samorządowej, zwierzchności służbowej, lub sądu opiekuńczego, że nie posiada dostatecznych środków na koszty procesu, może się do magać przyznania prawa ubogich, a po jego uzyskaniu ma prawo żądać ustanowienia adwokata, którego wyznaczy rada adwokacka. Od kilku lat działają także dla ubogiej ludności bezpłatne konsultacje adwokackie, które są czynne przy wszystkich sądach okręgowych.

Wprowadzony w nowej procedurze cywilnej przymus adwokacki winno społeczeństwo przyjąć z uznaniem. Zyskają na tem wszyscy: szerokie warstwy ludności, organy wymiaru sprawiedliwości i skarbu państwa.

St. R.

Delegacja Wileńszczyzny zaprosiła wicewojewodę na raut pożegnalny

W dniu wczorajszym zgłosiła się delegacja w osobach prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie Romana Rucińskiego, prezidenta Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. Władysława Szumańskiego i prezesa związku przemysłowców ziem wschodnich p. Mieczysława Bohdanowicza do wicewojewody p. Stefana Kirtiklisa i zaprosiła go wraz z małżonką na raut pożegnalny, urządzany przez społeczeństwo wileńskie w dniu 6 września br. w związku z opuszczeniem Wileńszczyzny.

CASINO
Dziś i dni następnych!

KREW NA PUŚTYNI
W/O. SŁYNNYJ NOWELI G. WERNON'A

NOCE

MAROKAŃSKIE

W rolach głównych:
JACK HOLT, DOROTHY SEBASTIAN I RALPH GRAVES

Nad program: **Dźwiękowe głosy świata Foxa** i aktualności krajowe.

Początek o g. 4.30. W sob. i niedziele o g. 12 w poł.
Na porankach od g. 12—3 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy Kino-teatr LUONA

Dziś i dni następnych!

Wyjątkowo piękne arcydzieło dźwiękowe wytwórni Universal Pictures

„ORKAN”

Przejmujący potęgą dramat miłości i pożądania, rozgrywający się wśród niebezpiecznych, groźnych bezkresów Północy. — Każda scena technicznie prawdziwą i porównywalną w wir akcji.

Rolę główną odtwarza zmysłowa, kusząca **LUPE VELEZ** jako półdzika dziewczyna kanadyjska.

Nad program: Farsa dźwiękowa „Pan Doktor debiutuje” i aktualności bieżące.

Początek o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na wszystkie seanse po zł. 1, 2 i 3. Karty premjowe ważne po zł. 1.50 na wszystkie miejsca.

Śmiertelnie poraniony

w sprzeczce na libacji wiejskiej

Przybycie policji uratowało sprawcę od zlynchowania

W dniu wczorajszym policja zaalarmowana została wiadomością, iż we wsi Korczak gminy Chojny pod Łodzią porąbany został siekierą gospodarz ze wsi Wiskitno Roman Szell.

Na miejsce wysłano natychmiast oddział policji, który rzeczywiście w mieszkaniu gospodarza Benjamina Lamusa znalazł porąbanego człowieka, dającego słabe oznaki życia.

Przeprowadzone na miejscu doraźne dochodzenie ustaliło co następuje:

Lamus z racji jakiejś uroczystości zaprosił do siebie kilku swych znajomych gospodarzy pobliskich wsi i zabawa rozpoczęła się przy wódce. Gdy całe towarzystwo było już pod gazem, wynikła z jakiegoś błahego powodu sprzeczka między obecnymi Romanem Szellem a Józefem Nowackim, zamieszkałym we wsi Józefów, gminy Chojny.

Od słowa do słowa Szell, czując się dotkniętym, chwycił się jace obok krzesła, zamierzając

się nim na Nowackiego. Widząc to, Nowacki chwycił leżący na stole nóż, podskoczył do Szella i zadał mu straszny cios w piersi. Uderzenie było tak fatalne, iż Szell osunął się na ziemię, zalewając się krwią. Rozbestwiony Nowacki leżącego na ziemi Szella zaczął kopać nogami i na zakończenie ugodził go jeszcze nożem w głowę.

Wszystko to działo się w błyskawicznym tempie.

Dopiero właściciel zagrody, po uprzątnieniu, skoczył do Nowackiego i schwytywszy go za rękę, wybił mu nóż.

Wówczas kilku z obecnych rzuciło się na Nowackiego, zadając mu również kilka ciosów nożem.

Przybyła policja uwolniła Nowackiego z rąk katuujących go gości, w przeciwnym razie zapewne nie uszedłby śmierci.

Na miejsce zawezwano natychmiast pogotowie kasy chorých, lekarz którego uznał stan Szella za bardzo groźny.

Udzielono również pomocy lekarskiej Nowackiemu, jednakże stan jego jest niebezpieczny.

O całym tem zajęciu spisano protokół, Nowacki po wyzdrowieniu stanie przed sądem za usiłowanie zabójstwa. (m)

Krwawy epilog

nienawiści sąsiedzkiej

Przy ul. Marysińskiej 26 zamieszkuje rodziny Małolepszych i Kujawiaków, których mieszkania mieszczą się we wspólnym korytarzu. Od dłuższego już czasu między kobietami istnieje nienawiść, sprzeczki a nawet pobicia.

Również i w dniu wczorajszym wynikła między nimi z jakiegoś błahego powodu sprzeczka, która jednak tym razem skończyła się bardzo krwawo.

Otóż w godzinach południowych gdy jedna z kobiet zamierzała wyjść ze swego mieszkania, stanęła jej na drodze znenawidzona są-

siadka i od słowa do słowa kobiety pobili się.

Na krzyki ich wybiegli mężowie i rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Zabłysły natychmiast noże, młotki i tepe narzędzia.

Na szczęście przybyła na miejsce policja, która obezwładniła walczących, lecz wszyscy zadążyli zadać sobie tak ciężkie rany, iż musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

Po udzieleniu wszystkim pierwszej pomocy, pozostawiono ich na miejscu. (m)

Rejestracja bezrobotnych

na zapomogi doraźne za miesiąc wrzesień

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że we wtorek, dnia 1 września 1931 r. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną za miesiąc wrzesień 1931 roku.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 32 od godziny 8.15

do 14 według następującego porządku:

Wtorek, dnia 1 września 1931 r. litery: od A do F., środa, dnia 2 września 1931 roku litery: G. H. I. J., czwartek, dnia 3 września 1931 roku litery: K. L. L., piątek, dnia 4 września 1931 roku litery: M. N. O., sobota, dnia 5 września 1931 roku litery: P. R. S. poniedziałek dnia 7 września 1931 roku litery: T. U. W. Z.

Cała rodzina zafruta

nieświeżą rybą

Wczoraj w godzinach południowych pogotowie miejskie zaalarmowane zostało do wypadku zatrucia się całej rodziny przy ulicy Wolborskiej 90.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że zatruciu uległa rodzina Flajszhakerów. Rodzina ta jak zwykle na sobotę i niedzielę zaopatrywała się w rybę. Po spożyciu jej w sobotę czuli się zupełnie dobrze, lecz wczoraj wszyscy członkowie rodziny poczuli straszne bóle, tak że musiano wezwać pogotowie.

Lekarz stwierdził ostre zatrucie, wobec czego przepisał żołądki 52-letniemu Mordce, 20-letniemu Bencjonowi i 17-letniemu Noachowi Flajszhakerom, poczem pozostał ich na miejscu w dość zadawalającym stanie. (m)

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MYŚLI

WOLNEJ.

Koło łódzkie związku posiada obecnie własną siedzibę przy ul. Wólczańskiej nr. 77, gdzie czynny jest sekretariat we wtorki i czwartki w godzinach od 7 do 9 wiecz. w niedziele i dni wycieczkowe od 11 do 1 w południe. Sekretariat przyjmuje zapisy na członków i udziela informacji, dotyczących spraw związanych z działalnością PZMW.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 11 przed południem w lokalu związku wygłoszony zostanie referat na temat: „O potrzebie cmentarza świeckiego”.

Na międzynarodowy kongres wolnościowców, który odbędzie się w dn. 4 — 6 września r. b. w Berlinie, wyjeżdża jako delegat dr. Z. Mierzyński.

Jutro, t. j. we wtorek, dnia 1 września r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

ROMANA SZCZEKACZA

odbędzie się o godz. 11-ej przed południem na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA

Udaremnione włamanie do kasy banku

Dwaj niebezpieczni kasiarze pod kluczem

Od dłuższego już czasu na terenie województwa łódzkiego grasowała szajka nieuchwytnych kasiarzy, którzy za specjalność obrali sobie rabowanie kas w urzędach gminnych i magistratach.

Przed dwoma dniami władze śledcze otrzymały poufną wiadomość, że do Łodzi przybyli dwaj zamiejscowi kasiarze, którzy zamierzają rozpruć kasę jednego z banków łódzkich w końcu ulicy Piotrkowskiej, przy Placu Reymonta.

Naskutek tego doniesienia, wydział śledczy zarządził obserwację. W nocy z soboty na niedzielę około godziny 2-ej, obserwujący wywiadowcy zwrócili uwagę na dwóch eleganckich panów z walizkami, którzy spacerowali, obserwując bacznie gmach banku. Obu nieznajomych zatrzymano i odwieziono do wydziału śledczego, gdzie w czasie rewizji w walizkach znaleziono cały arsenał ka-

siarski, jak rękawiczki, raki, latarki, acetylen, świdy itp. Prócz tego przy zatrzymanych znaleziono broń palną. Zatrzymanymi okazali się dwaj znani kasiarze. Nazwiska ich ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest z całą energią zarówno przez wydział śledczy jak i urząd śledczy na terenie województwa, tak, że w ciągu najbliższych dni dalsi współnicy kasiarskiej szajki znajdują się pod kluczem.

Znakomity powieściopisarz WACŁAW SIEROSZEWSKI mówi o filmie „HALLELUJAH”:

Jest to jeden z najpiękniejszych obrazów, jakie znam. Wiadziałem „Dusze Czarnych” w Paryżu, a teraz w Warszawie. Wybredny, kapryśny Paryż znalazł dzieło Kinga Vidora za rewelację.

Sadystyczny morderca

zarabiał siekierą sąsiada i jego oba konie

Wieś Gajówek, powiatu Słupskiego była widownią strasznej zbrodni, ofiarą której padł miejscowy gospodarz Ignacy Rutkowski.

Między Rutkowskim a sąsiadem jego Michałem Łabudą istniał od dłuższego czasu spór graniczny.

Łabuda nie mogąc mu dać rady w otwartej walce, uplanował zamordować go w sposób skrytobójczy. W tym celu zaczął się z siekierą i kiedy Rutkowski powracał z targu, rzucił się nań z tyłu i zadał mu cios w głowę, a następnie jeszcze trzy razy uderzył w głowę i klatkę piersiową, poczem po-

rabiał siekierą oba konie Rutkowskiego.

Po dokonaniu tej zbrodni, przypuszczając, że Rutkowski już nie żyje, udał się spokojnie do domu. Rannego znaleziono jednak w chwili po zajęciu i natychmiast przewieziono do szpitala, gdzie udało się go utrzymać przy życiu. Równocześnie wszczęła dochodzenie policja i zatrzymała Łabudę, który też przyznał się do winy, tembardziej, że ujawniono w czasie rewizji narzędzie zbrodni — siekierę. Zwyródniałego wieśniaka osadzono w więzieniu. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał.
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,00 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim
17,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
17,35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Udział Ziemi Tarnopolskiej w wojnie 1809” — wygl. płk. dr. St. Roztworowski
18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja” w Warszawie.
19,20 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
19,40 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
20,00 Komunikat sportowy
20,15 Pogadanka radiotechniczna z Warszawy.
20,30 Koncert popularny z Doli Szwajcarskiej.
22,00 Feljeton p. t. „Miasto radości”.
22,15 Komunikaty: meteor., policyjny i sportowy.
22,30 Muzyka lekka i taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1635)
21,15 Koncert (Uwertura Smetany „Sprzedana naręczona”, Fanta zja na skrzypce z orkiestrą Ravela, „Obrazki z wystawy” Mussorgskiego)
Berlin (419)
20,00 Komiczna opera Mozarta „Uprowadzenie z Seraju”.
Kalundborg (1153)
22,25 Kwartet smyczkowy Haydna nr. 11.
Wiedeń (516)
20,00 Przeboje z filmów dźwiękowych.
21,00 Muzyka kameralna z flettem (Kwartet F-moll Telemana, Serenada Regera, Kwartet D-dur Mozarta).
Praga (486)
21,00 Koncert skrzypcowy Beethovena i Poemat symfoniczny „W Tatrach” Novaka.
Budapeszt (550)
20,20 Utwory Beethovena (Uwertura „Fidelio”, Koncert skrzypcowy Symfonia Es-dur).

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „200.000”
Jutro, 9.00 „200.000”

Dzisiaj ostatni dzień Rewji:

„Wiecie? Zula w Rakiecie”

I wczoraj również na wszystkich 3 przedstawieniach była widownia teatru „Rakiety” — wyprzedana do ostatniego miejsca.

Pogorzelska, Tom i Fuks byli jak zwykle — przyjmowani przez publiczność owacyjnie.

Na jutro t. j. wtorek dyrekcja teatru szykuje niespodziankę.

Co się dzieje w Tomaszowie?

ZAWODY KONNE

W przyszłą niedzielę odbędą się zawody konne 2 dywizji na boisku miejskiem. Dochód z zawodów przeznaczony jest na rzecz komitetu pomocy najbardziej potrzebującym. Z uznaniem podkreślić należy inicjatywę dowództwa dywizji kawalerji.

NOWY SYSTEM MELDUNKOWY

Na posiedzeniu właścicieli nieruchomości i przedstawicieli władz o mawiano sprawę ankiety o stanie ludności i przepisowych kartach meldunkowych. Z dniem 5 września obowiązującym będzie nowy system meldunkowy, a przeciwko opieszałym stosowane będą surowe kary.

AFRYKA MÓW!

Wspaniałe zwycięstwa faworytów przyniosła wczorajsza niedziela ligowa Kłeski Ł. K. S. w Warszawie i Cracovii w Poznaniu

Wczorajsze mecze ligowe upływały pod znakiem zwycięstw faworytów. Zwrócić jednak trzeba uwagę, iż zwycięstwa te są wysokie cyfrowo i odnoszone do zera. Wisła ustaliła wynik już w pierwszej połowie zawodów i spoczęła na laurach, jednak i wysiłki Polonii potrafiła sparaliżować, jak również druga drużyna krakowska Garbarnia odnosząc zwycięstwo nad Czarnymi. Trzeci ligowy zespół Krakowa, Cracovia, poniósł sromotną klęskę w Poznaniu przegrywając aż 7:1. Nie lepiej powiodło się również ŁKS w Warszawie. Klęska 6:0 jest tak wysoka, iż trudno ją nawet usprawiedliwić rezerwowym składem w jakim ŁKS na zawodach tych wystąpił. Wynik ten świadczy o doskonałej formie Legji, która obok Garbarni jest jedną z najpoważniejszych obecnie rywali Wisły, wciąż zatrzymującej stanowisko lidera tabeli przyczem Garbarnia ma o jeden punkt mniej stracony.

W związku z wynikami temi przekształciła się nieco tabela mistrzowska. Prym wiodą w niej obecnie dwa zespoły krakowskie, dalej Warta, Legja, przez co Pogoń zepchnięta została na piąte miejsce. Ponieważ zwycięstwa w dniu wczorajszym odnieśli faworycy przeto na dalszych miejscach zmian do zanotowania nie mamy. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela ligowa przedstawia się następująco:

TABELA GIER LIGOWYCH		
1. Wisła	20	15 41:20
2. Garbarnia	19	14 30:11
3. Warta	18	13 42:20
4. Legja	18	14 39:21
5. Pogoń	18	14 29:24
6. Ruch	14	14 27:31
7. Polonia	13	14 23:29
8. ŁKS	12	15 27:34
9. Cracovia	11	14 22:37
10. Warszawianka	10	13 30:40
11. Czarni	9	14 18:36
12. Lechja	8	15 19:44

Mecze ligowe w kraju

Warszawa. Legja — ŁKS 6:0 (3:0). ŁKS. zademonstrował się z jaknajslabszej strony, grając o klasę.

Poeta Julian TUWIM mówi o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

Jestem filmem zachwycony. Jest to wysoce artystyczny, głębią odczuty poemat filmowy.

sę gorzej od przeciwnika. Dobrze dysponowana tego dnia Legja użyskała zwycięstwo powyższe bez trudu zdobywając bramki przez Nawrota 3, Przędzieckiego 2 oraz Ciszewskiego.

ŁTSG. — Skra 5:0 (2:0)

Pierwsze punkty mistrza Łodzi w grach o wejście do ligi

Pierwszy mecz mistrza Łodzi w grach międzyokręgowych o wejście do ligi zakończył się jego zwycięstwem w stosunku 5:0. Wynik ten świadczyby mógł o znacznej przewadze łodzian, jednak nie wiadać jej było na boisku. Goście dzielnie spisywali się w polu, byli nadzwyczaj ruchliwi, ambitni, mieli bodajże czy nie więcej z gry, jednak najslabszą ich stroną był brak decyzji w momentach podbramkowych no i gry strzelców. Jedynym strzelcem okazał się Smosarski II grający na lewym łączniku, lecz temu nie się nie udało i wszystkie piłki przechodziły nad poprzeczką.

Bardzo dobrze wypadła gra pomocy, słabiej natomiast spisała się obrona i bramkarz, który zawiął przynajmniej dwa gole.

ŁTSG było zawsze groźne pod bramką i potrafiło wykorzystać

W ŁKS jedynym pełnowartościowym graczem był Galecki.

Kraków. Wisła — Polonia 3:0. Gra naogół na niskim poziomie. Wisła grała do przerwy dobrze, po pauzie opadła na łeb.

W drugiej połowie Polonia nie wykorzystwała wielu dogodnych sytuacji. Bramki dla Wisły zdobyli: Woźniak, Balcer i Czulak. Sędziował p. Wardęszkiewicz b. dobrze. Widzów przeszło 4 tysiące.

Lwów. Garbarnia — Czarni 4:0 (1:0). Doskonała gra drużyny krakowskiej zwłaszcza po pauzie. Bramki zdobyli: Smoczek (2) i Riesner. Sędziował p. Jaracz.

Poznań. Warta — Cracovia 7:1 (2:0). Do przerwy gra równorzędna, po zmianie stron znaczna przewaga Warty, która grała koncertowo. Bramki dla drużyny poznańskiej zdobyli: Szérfkie II (4), Kniola (2) i Andrzejewski. Sędziował p. Marczewski b. dobrze. Widzów 4 tysiące.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę w dniu 6 września rozegrane zostanie dalszych 6 spotkań ligowych, z których jedno przypada i na Łódź, która po dwumiesięcznej przerwie doczekała się wreszcie swej kolejki. W Warszawie grają: Warszawianka — Polonia i Legja — Garbarnia, w Krakowie Wisła — Cracovia, w Łodzi ŁKS — Lechja, we Lwowie Czarni — Pogoń, wreszcie w Królewskiej Hucie Ruch — Warta. Będzie to więc dzień lokalnych derby piłkarskich.

Dwa mecze Ruchu w Łodzi

Makabi to dla ligowców zbyt słaby przeciwnik. Słaba gra ataku zadecydowała o przegranej Hakoahu

Występ ligowego zespołu Śląskiego Ruchu wywołał nadspodziewanie jak na zawody towarzyskie zainteresowanie wśród publiczności. W pierwszym dniu ślązacy grali z Makabi. Łódzki zespół B-kl. okazał się zbyt słabym przeciwnikiem dla ligowców, którzy nie wysilając się zbytnio wygrali mecz 7:1.

W polu jeszcze Makabi potrafiła jakoś sobie radzić, pod bramką natomiast napastnicy tracili każdą piłkę i najdogodniejszych sytuacji nie umieli wykorzystać. Brak strzelców dał się porządnie we znaki. — Bramki dla zwycięzców strzelili Peterek 5 i bramkarz Ma-

zur, występujący z powodzeniem na pozycji prawego łącznika 2.

* * *

Wczorajsze spotkanie Ruchu z Hakoahem zakończyło się wysoce zwycięstwem gości w stosunku 6:0.

Wynik ten absolutnie nie odzwierciedla przebiegu gry, a raczej tylko jedną końcową jej fazę. Przez 30 min. drugiej połowy Hakoah był drużyną co najmniej równorzędną i tylko beznadziejna gra Pressera oraz niedyspozycja strzałowa i wyrazy pech ataku spowodowały, że białoniebiescy nie uzyskali paru bramek, tembardziej, że tyły Ruchu nie były zupełnie pewne.

Jedyną bramkę w pierwszej połowie uzyskują goście z łatwego do obrony strzału Buchwalda; piłka otarłszy się o Rapoporta ugrzęzła w siatce. Tuż przed przerwą Rapoport broni wspaniale ostry strzał Mazura.

Po przerwie Hakoah, po zmianie dwu graczy, poczynił silnie atakować. Tu zawodzi jednak zupełnie Presser, przez cały mecz nieruchliwy i pozbawiony kompletnie startu do piłki. Przewaga gospodarzy trwa przez 30 blisko minut. Grający na środku pomocy Kahan zasila bardzo precyzyjnie atak dobrymi piłkami jednak wszystko bezskutecznie.

W tej fazie gry, Peterek oraz cały atak Ruchu, poza Urbanem, gra ospale i zanosi się na bardzo nikłe zwycięstwo gości.

Druga bramka dla Ruchu pa-

da dość niespodziewanie po kornerze. Peterek lekko główkuje i zasłonięty Rapoport mijają się z dobrze plasowaną piłką.

Ruch zaczyna atakować. Urban przechodzi na lewego łącznika, na czym zyskuje bardzo bojowość ataku.

Pozostaje do końca gry za ledwie 15 min., lecz widoczne jest, że Hakoah musi wysoko przegrać.

W pewnym momencie Peterek, niezwykle silnym strzałem pod poprzeczkę zdobywa trzecią bramkę. Niedługo potem Urban z zamieszania podbramkowego zdobywa czwarty punkt, nie bez winy obrońców.

Piąta bramka jest majstersztykiem, rzadko oglądanym na naszych boiskach. Peterek wspaniałym „szczupakiem“ głową, plasuje piłkę silnie w róg.

Tuż przed końcowym gwizdem Peterek, który znakomicie się rozegrał, strzela vollem pod poprzeczkę, zdobywając szóstą, nieuchronną bramkę.

W drużynie gości zasługuje na wyróżnienie Peterek, bardzo leniwy, lecz na miarę Schaffera zakrojony gracz. Bardzo dobrze spisał się również Urban oraz Mazur, grali oni jednak głównie na Peterka. Badura świeżo upieczony międzynarodowy gra regularnie i prawie bez błędów.

W Hakoahu bardzo dobrze grał Kreicer i Kahan, najlepszy bezwzględnie w Łodzi technik. Publiczności 2,000 osób.

Balagan lekkoatletyczny

W dniu wczorajszym miał się odbyć w Pabjanicach pięcioboju mistrzostwo okręgu łódzkiego dla pań. Zawody nie doszły do skutku gdyż zjawila się jedynie zawodniczka ŁKS Kwaśniewska. Warto również zaznaczyć, że na boisku brak było nawet organizatorów i sędziów, przyczem o odwołaniu tej imprezy nikomu nie było wiadome.

Raid motocyklowy Warszawa — Wilno — Warszawa

W raidzie motocyklowym Warszawa — Wilno — Warszawa na przestrzeni 1000 klm. organizowanym przez sekcję motocyklową warszawskiej Legji na zgłoszonych 37 maszyn wzięło udział 34. W późnych godzinach wieczornych powróciło do Warszawy 29 maszyn. Zaznaczyć należy, iż dwie panie biorące udział w tym raidzie a więc Rotwandówna i Goldberżanka przybyły do Warszawy w nieprzepisowym czasie. Obliczenia wyników raidu trwają.

Sztafeta niemiecka 4 x 1500



Od lewej: Wichman — Schilgen — Krause — Schaumburg.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżartermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dr. IGNACY MARGOLIS
OKULISTA
powrócił
Al. Kościuszki 9, tel. 165-17

20 min. dogrywka Turyści -- Strzelecki K. S. 2:1

W dniu wczorajszym odbyła się 20-minutowa dogrywka przerwane-go swego czasu meczu przy stanie 1:0 dla Strzeleckiego K. S. Dogrywka ta przyniosła zwycięstwo Turyści, którzy zdobyli dwie bramki ze strzałów Hahna i Fankusa, tak, że ogólny wynik zawodów brzmi 2:1 dla Turyistów. Ponieważ jednak w drużynie Turyistów brał udział Kowalski Jan, który był w tym czasie, w którym odbywał się mecz zdyskwalifikowany, przeto zawody jako całość, zostaną przez władze związkowe zweryfikowane jako walkower dla Strzeleckiego K. S.

Lechia -- Widzew 2:0

Zespół robotniczy Widzewa bawił w dniu wczorajszym w Tomaszowie, gdzie w zawodach towarzyskich niespodziewanie poniósł porażkę od tamtejszej Lechii. Bramki zdobyli: Goldwing i Pruszczyński. Gra była ostra. Sędziował p. Nowak.

Sukces palestyńczyków w Warszawie

Drużyna palestyńska Hapoel rozegrała w sobotę w Warszawie ostatnie spotkanie z drużyną Gwiazda. Palestyńczycy zwyciężyli w stosunku 7:2, przy czym najlepszym graczem był Szttern, który uzyskał 5 bramek.

Zwycięstwo Hakoahu w Kutnie

Drużyna Hakoahu łódzkiego bawiła w sobotę w Kutnie gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarzkie z reprezentacją miasta. Hakoah zwyciężył w stosunku 2:1, przy czym bramki dla drużyny łódzkiej uzyskali Presser i Ehrenberg.

Znany dramaturg BRUNO WINAWEŁER mówi o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

„Dusze Czarnych“ są w dziejach filmu dźwiękowego tem, czem było „Skalne Podhale“ Tetmajera w dziejach piśmiennictwa polskiego.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Węgry--Polska 51:25

Wspaniały czas Trojanowskiego.--Bieg na 100 mtr. unieważniono. Trzy rekordy Polski

W Królewskiej Hucie rozegrany został w dniu wczorajszym międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Węgier i Polski. Zawody te wywołały wielkie zainteresowanie, a na stadionie zebrało się przeszło 7.000 widzów. Ogólny wynik meczu, jak to zresztą nie trudno było przewidzieć, brzmi na korzyść naszych sympatycznych gości, a cyfrowo wynosi 51:25.

Poszczególne konkurencje były dobrze obsadzone, nasi zawodnicy wydałi ze siebie maksimum wysiłku, czego dowodem są trzy rekordy Polski, zdobyte na tych zawodach. Stałym punktem naszym były sztafety, dające zwycięzcom

najwięcej punktów i decydujące zwykle o końcowym wyniku meczu. Również biegi przez płotki na krótkich dystansach to nasza bolączka.

Doskonale spisał się Trojanowski II w Setce osiągając nie wiarogodny czas 10,5 s. Bieg ten jednak z niewiadomych przyczyn został unieważniony. W sztafecie Polki pozbawionej zwycięstwa, zdobyła 4 punkty. Jak i w innych konkurencjach, powodem unieważnienia biegu była pogodna uroda. W sztafecie została zmierzona przez Węgry, a jeśli wyprzedziłby nas, miejsce, świadczyłby ten sam słabość i organizację zawodów.

400 mtr. 1) Zsitway (W). w czasie 59 sek.; 800 mtr. Zsitway 1,57,8 1500 mtr.: Kusociński 4,03,6; 5000 mtr. Kusociński 15,17; 110 płotki: Kovacs 15,4; 400 płotki: Nagy 56,4 skok w dal: Balogh 7,37; skok w wysoki: Radocsy 1,83. Polak Chmielewski uzyskał tę samą wysokość bijąc rekord Polski. Rzut kulą: Barany 13,09; rzut dyskiem: Wada 45,50; rzut młotem: Szabó 52,00; rzut oszczepem: Balogh 62,76 -- nowy rekord Polski; 4000 mtr. (1) Węgry 12,92 przez Zsitway 1,54 -- nowy rekord Polski.

Bobínski L.K.S. bije rekord Polski w oszczepie

Bobínski (LKS) zgłosił próbę pobicia rekordu Polski w rzucie oszczepem. Próba ta zakończyła się sukcesem, bowiem Bobínski w rzucie oburącz osiągnął wynik 87,75 mtr., a więc rekord Polski został pobity o 1,20 mtr.

Mistrzowie tenisa Kl. Turystów

W finałowych grach o tytuł mistrza klubu Turystów Schroder zwyciężył Stetkę 6:3, 6:4, 6:3, w meczach tenisa pierwszego miejsca walczyła Hankówna, zwyciężając Cynkównę 6:3, 9:7.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. **12-3333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Szosowe zawody kolarskie Witelson mistrzem Bar-Kochby

W dniu wczorajszym rozegrane zostały mistrzostwa szosowe Bar Kochby łódzkiej na przestrzeni 50 klm. Pierwsze miejsce zajął Witelson w czasie 1 godz. 50 min. 30 sek., drugie — Zaks w czasie 1.53,40, trzeci Weisbard.

Rudzki Klub Sportowy zorganizował w dniu wczorajszym szosowe zawody kolarskie, które dały następujące wyniki: bieg główny na 50 klm. wygrał Ciepłucha, w czasie 1 godz. 45 min. 5 sek. przed Staehurakim. Bieg kolarski na 16 klm. dla pań wygrała p. Wójełkówna (Zjednoczone) w czasie 17 min. 30 sek. Bayerówna (RKS). Bieg międzyklubowy na 25 klm. wygrał Małkowski (Zjedn.) w czasie 51 min. 30 sek. przed Wolińskim (Zjednoczone), wreszcie bieg turystyczny na 10 klm. wygrał Rekowski (RKS) w czasie 24 min. 9 sek. przed Blaszczykiem (RKS)

Wielson mistrzem Bar-Kochby

Venez me voir
et m'entendre dans
„Mon gosse
de père“

Przyjdźcie mnie
ujrzeć i usłyszeć
w filmie
„Jaki papa
taki syn“

**Adolphe
Meniou**

Mistrzostwa tenisowe Polski

J. Stolarow przegrał do Wittmana

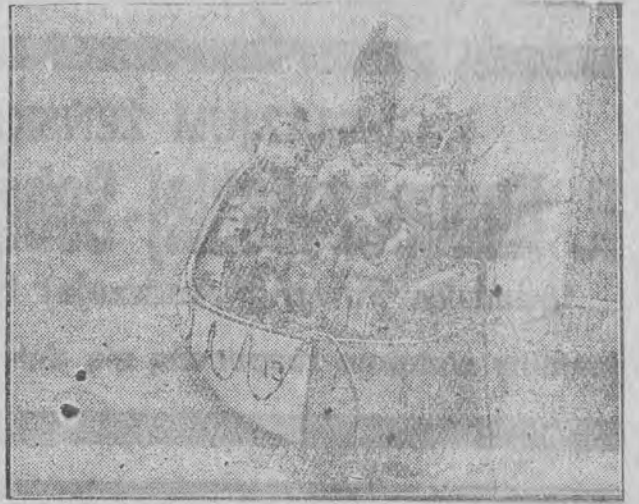
Na kortach tenisowych Iwowskiego LawnTenis Klubu odbyły w dniu wczorajszym dalsze spotkania o mistrzostwo Polski.

Uzyskano następujące wyniki: Wittman — Koleczak 6:4 7:5 6:4. M. Stolarow — Sosnowski 10:8 6:3 6:4. Wittman — J. Stolarow 4:6 8:6 8:6 6:3 W półfinale spotkają się Tłoczyński z Wittmanem i Hebda z M. Stolarowem. Gra pojedyncza pań: Dubieńska — Dutkiewiczówna 6:0 6:2, Volkmerow-

na — Bonticka 6:1 6:3, Jędrzejewska — Rudzka 6:2 6:1. Gry podwójne pań: Gebłówna — Pozowska — Junzanka — Lilpopówna 6:3 6:1. Volkmerówna, Rudawska — Wróblewska, Pozowska 6:4 6:2.

Gry podwójne panów: Liebling Andrzejewski — Kuchar, Stahl 3:6 2:6 6:0 6:3 6:3, bracia Stolarow — Hebda. Nawratil 6:3 6:4 6:1. Gry mieszane: Volknerówna, Popłowski Hamerówna, Liebling 6:0 6:2. Dubieńska, Tłoczyński — Warmińska Hebda 9:7 2:6. Gra przerwana. Finałowe spotkania rozegrane zostaną we wtorek.

Ratowanie rozbitków



z parowca amerykańskiego „Waste m World“ przez okręt motorowy „General Ontario“ na pełnym morzu.

1-szy Dźwiękowy Kinoteatr

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Dawno nieoglądana

Bebe Daniels

kocha, uwodzi, czaruje grając i śpiwając w porywającym arcydziele dźwiękowym

Gdy miłość się budzi

obok niej występują

LLOYD HUGHES i Montague LOVE.

Początek seansów o g. 6-ej po poł.

DZWIĘKOWY GRAND-KINO KINOTEATR

Dziś i dni następnych!

Zapowiedź nadchodzącego sezonu!

Wielka Greta GARBO przemawia w filmie p. t.

ANNA CHRISTIE

a przemawia ona za cały ród kobiecy, przeciwko krzywdzącej Go moralności mężczyzn.
Wielki dramat osnuty na tle powieści O'Neilla.

Greta Garbo

kruje rolę?..

Film ten pod względem dźwiękowym jest rewelacją!

Nadprogram: „Kto zabił?“ — z cyklu „Psy mówiące“. 2) Tygodnik dźwiękowy „Metro-Goldwyn-Mayer“ oraz aktualności polskie.

Początek seansów o godz. 4.30 p. p.

Harry Peterson



znany bokser szwedzki, uległ w walce o mistrzostwo Skandynawji już w pierwszej rundzie k. o. Jego zwycięzcą był Porath.

Dziś premiera!

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

WODEWIL
Główna 1

Poraz pierwszy w Łodzi!

William Haines, Karol Dane „Slim“ i Anita Page

w filmie najnowszej produkcji p. t.

Marynarz szuka Miłości

Komedjo-dramat, musujący humorem, w którym W. HAINES śpiewa marynarski Blues, największy przebój taneczny bieżącego sezonu.

Nadprogram: **FARSA.****Olga Czechowa**

w najnowszej swej roli kobiety, prześladowanej miłością dwóch braci, walczącej z własnym sercem, wzruszy i porwie wszystkich, jako bohaterka arcyfilmu

„Miłość Teresy Rott“

Od jutra w kinie „PALACE“

KURSY HANDLOWEZw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi
Cegielniana 42
w lokalu Państw. Szkoły Handlowej
tel. 209-79.

Zapisy codziennie od 9—14 i 17—20.

Najlepsze lody
po 50 gr.poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1-go września.

Dr.

Keilson

powrócił.

Z prawami gimnazjów państwowych
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI
Zielona 10, tel. 122-12.

Podania nowowstępujących uczenie przyjmuje sekretarjat Gimnazjum od g. 10 do g. 13.

Dyrektor (—) J. AB.

Dr. med.
HELLERSpecjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.**Dr. med.**
ST. PRAPORTGINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCHGdańska 77a, tel. 208-95.
Przyjmuje od 6—8 w.**„SANATO“**

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

gods. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

gods. przyjęć 11—12 w p.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 1 września b. r. ogólną porórką wszystkich grup o godzinie 7 wieczór.

Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, korespondencja niemiecka (za oddzielną dopłatą), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografia, kaligrafia i pisanie na maszynie.

Przy wstąpieniu na Kursy Roczne należy złożyć świadectwo ukończenia co najmniej 7 klas szkoły powsz. na Kursy Półroczne — 6 Oddziałów szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela codziennie Kancelaria kursów (Przejazd Nr. 12) od godz. 11—1 i od godziny 4—8 p. p.

Kierownik kursów I. Mantinband

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7597

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonawam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. 1-go Maja 11
front, parter m. 1.**Uwaga!**

MAJSTER MALARSKI

L. Welniarz

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—
Wykonanie solidne.**Ogłoszenia drobne**

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żółwia 42. Wycuzają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni - gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów!

POTRZEBNI

chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zgierska 46 od 10 do 14 7843—1

UCZNIÓW

przyjmę do oddzielnego pokoju z całodziennym utrzymaniem niedrogo. Wólczańska 112, m. 8 Jędrzejewska. 808-3

POKOJE

umeblowane z osobnym wejściem zaraz tanio do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1, front. 2149-2

OGRÓD

ok. 3 morgowy z 1 ciepłarką i 1 pokojem i kuchnią w Rudzie Pabjanickiej do wydzierżawienia. Wiadomość: Łódź, Gdańska 65, m. 2. 2171—3

Dr. med.

A. URYSON

chor. wewnętrzne

POWRÓCIŁ

11 Listopada 20, tel. 215-85

Dr. M. LERNER

CHOR. DZIERCI

powrócił

Zachodnia 64, tel. 113-09

przyjm. od 3—5

Dr. B. Robinson**powrócił**

Piotrkowska 10. Tel. 131-86

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa“, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwycięzcy 10 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.80 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkoce obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%